

POLSKA STRACIŁA NIE BUDUJĄC ELEKTROWNI W ŻARNOWCU. SŁOWACY BYLI MĄDRZEJSI [WYWIAD]

Jak blisko ukończenia Elektrowni Jądrowej Żarnowiec byli Polacy? Co kraj stracił na porzuceniu tego projektu? I czy wyciągnięto z tego wnioski? - na te pytania odpowiadają Maciej Melańczuk oraz Michał Smyczyński ze Stowarzyszenia EJ Żarnowiec.

Jakub Wiech: Ile brakowało do uruchomienia elektrowni jądrowej w Żarnowcu?

Maciej Melańczuk, Michał Smyczyński, Stowarzyszenie EJ Żarnowiec: Na podstawie posiadanej wiedzy stan zaawansowania prac przy budowie EJ Żarnowiec wynosił ok. 40%, a obiektów zaplecza ok. 85%. Jest to uśredniona wartość, trzeba wszakże brać pod uwagę różny poziom zaawansowania prac w poszczególnych segmentach. Podając przykład: reaktorownia wraz z budynkiem gospodarki odpadami radioaktywnymi były ukończone w 40%, główny system wymiany ciepła w 55%, turbozespół 20%, zaś budowa pompowni centralnej była ukończona w 95%. Nie udało się natomiast dostarczyć urządzeń kontrolno-pomiarowych i automatyki.

Kolejnym aspektem jest ilość dostaw oraz zmagazynowanego sprzętu na terenie zaplecza budowy. Wyhamowanie budowy nastąpiło w 1988 roku. W okresie od zimy 1988 roku do lata 1989 roku prowadzone były wyłącznie prace zabezpieczające. Nie zmieniło to faktu, że po wstrzymaniu budowy na miejsce docierały wcześniej zamówione urządzenia, elementy konstrukcyjne.

Biorąc pod uwagę harmonogram budowy spiętrzenie dostaw nastąpiło w roku 1990. Wtedy na miejsce dotarł zbiornik reaktora I, urządzenia jądrowego układu wytwarzania pary – 4 kompletne wytwornice pary.

Przez wyżej wspomniane wyhamowanie budowy nastąpiło opóźnienie. Według uchwały Rady Ministrów o planowanym terminie oddania do eksploatacji bloków reaktor I miał zostać uruchomiony w grudniu 1990 roku, rok później reaktor II.

Kiedy dokładnie projekt upadł i co przyczyniło się do tego najbardziej?

Początkiem łańcucha upadku EJ Żarnowiec była z pewnością awaria w Czarnobylu. Wtedy wzrosła fala protestów głównie organizacji ekologicznych i pacyfistycznych. Straszono „Żarnobylem”, trzęsieniami ziemi, zalaniem elektrowni oraz skażeniem promieniowaniem.



Reklama

W 1988 roku nastąpiły pierwsze problemy z finansowaniem, pod koniec tego samego roku arbitralną decyzją o wstrzymaniu finansowania podjął wicepremier PRL Ireneusz Sekuła. Rok później kredytowanie budowy zostało również wstrzymane przez bank.

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów powołał zespół dwudziestu ekspertów ds. EJ Żarnowiec. (10 przeciwników/10 zwolenników), mieli oni za zadanie wypracowanie opinii na temat kontynuacji lub zaniechania budowy. Jak można się domyślać głosy rozłożyły się po połowie w sprawie kontynuacji oraz zaniechania budowy. Zespół nie opowiedział się również o czasowym zawieszeniu lub zabezpieczeniu budowy, jednak w sprawie przyszłości energetyki jądrowej wypowiedział się na „tak”.

Jednocześnie w tym okresie trwały protesty społeczne, głównie w województwie gdańskim. Przez cztery osoby zorganizowana była udawana „głodówka”, która wymusiła zorganizowanie „referendum”. Oczywiście był to zorganizowany przez przeciwników nieformalny sondaż społeczny. Odbył się on podczas wyborów do rad gmin województwa gdańskiego, poza lokalami wyborczymi, bez komitetu wyborczego. W sondażu wzięło udział ponad 44% uprawnionych do głosowania, z czego 86,1% opowiedziało się przeciwko kontynuacji budowy. Największe ponad 50% poparcie odnotowano w gminach położonych w okolicach budowy EJ Żarnowiec, największe zaś odnotowano na Helu - wynosiło ono ponad 80%.

W trakcie tej „przepychanek” odbyła się misja MAEA, która jednoznacznie wydała bardzo pozytywną opinię na temat jakości robót budowlano-montażowych, zarządzania budową oraz przygotowań do rozruchu i eksploatacji EJ Żarnowiec. Oczywiście poruszono kwestię bezpieczeństwa. Specjaliści SIEMENS'a którzy również dokonywali inspekcji technicznej budowanej EJ Żarnowiec zaopiniowali, że po wprowadzeniu ulepszeń układu bezpieczeństwa i instalacji nowoczesnej aparatury kontrolno-pomiarowej i automatyki EJ Żarnowiec osiągnie zadowalający poziom bezpieczeństwa z punktu widzenia norm oraz przepisów niemieckich.

Mimo tak pozytywnego opiniowania oraz propozycji dalszego kredytowania budowy przez EBOiR, 17 grudnia 1990 roku Uchwałą Rady Ministrów postawiono Elektrownie Jądrową Żarnowiec w stan likwidacji po „rekomendacji” przedstawionej w tej sprawie przez ówczesnego Ministra Przemysłu Tadeusza Syryjczyka. Termin likwidacji wyznaczono na 31.12.1992 roku.

Co Polska straciła na fiasku projektu w Żarnowcu?

Pozostając przy wcześniej wspomnianych decyzjach kuriozalnym jest fakt zmarnowania ogromnej ilości pieniędzy. I etap budowy według planów miał kosztować 550 mld ówczesnych zł. Do października 1989 roku wydano 240 mld zł. Dalsze nakłady finansowe w przypadku zaniechania budowy wynosiły 215 mld ówczesnych zł. Łącząc te dwie kwoty jest to 84% całkowitej kwoty pierwszego etapu budowy EJ Żarnowiec. Całkowite określenie nakładów poniesionych na budowę jest jednak trudne do oszacowania, ze względu na zakupu w różnych walutach, inflację itp. Można szacować wartość poniesionych nakładów wg wartości odtworzeniowej lub porównać ją do poniesionych kosztów budowanych obecnie EJ i wówczas te szacunki kształtują się w granicach 500-700 mln USD strat.

Słowacy postąpili o wiele rozsądniej. W roku 1986 roku rozpoczęto tam budowę dwóch bloków w EJ Mochovce. W 1992 roku nastąpiły, podobnie jak w Polsce problemy z finansowaniem budowy. Jednak Słowacy postanowili zabezpieczyć budowę, a Polska nie, gdyż przede wszystkim zabrakło w tym aspekcie dalekowzrocznej polityki. Dzięki pragmatycznemu podejściu naszych sąsiadów na Słowacji w tym roku do użytku zostaną oddane kolejne dwa bloki. Pozwoli to na pokrycie 25% słowackiego zapotrzebowania na energię. Po ich uruchomieniu Słowacja stanie się samowystarczalna w zakresie dostaw energii elektrycznej.

Co jeszcze straciliśmy? Oczywiście przede wszystkim stabilne źródło czystej, niskoemisyjnej energii elektrycznej na Wybrzeżu. Wraz z powstaniem Żarnowca powstałyby w Polsce również kolejne EJ, co stawiałoby nas jako kraj obecnie w innym punkcie wyjścia i pozycji negocjacyjnej jeśli chodzi o spełnianie wytycznych EU dot. emisji CO₂ i dekarbonizacji gospodarki. Nie możemy zapomnieć o zaprzepaszczonej szansie na rozwój technologiczny i naukowy. Zmarnowaliśmy szansę na utrzymanie w kraju wielu wykształconych specjalistów z dziedziny energetyki atomowej, zlikwidowaliśmy pracownię techniki reaktorowej, laboratoria badań materiałów wykorzystywanych przy budowie EJ, w tym elementów paliwowych oraz zamknęliśmy wielu polskim zakładom przemysłowym możliwość produkcji elementów dla przemysłu jądrowego – w kraju i na świat, wyrzucając się poza nawias elitarnego klubu państw korzystających z energii jądrowej. Lista może być jeszcze dłuższa – mam nadzieję, że wyciągniemy z tej decyzji wnioski i już nigdy więcej nie popełnimy tego samego błędu.

Jak oceniają Państwo postępy obecnego programu jądrowego?

W tej sprawie staramy się zachować ostrożny optymizm, biorąc pod uwagę wielokrotne przekładanie decyzji w sprawie jego uruchomienia. Nasza działalność skupia się na historii Elektrowni Jądrowej w Żarnowcu oraz wsparciu naukowym, edukacyjno-informacyjnym dotyczącym energetyki jądrowej, które ma za zadanie przedstawienie szerokich korzyści z jej uruchomienia: środowiskowych, społecznych, technologicznych oraz wpływu na klimat i środowisko naturalne. Mamy nadzieję, że program polskiej energetyki jądrowej zostanie zrealizowany i wkrótce będziemy mogli korzystać z czystego, stabilnego źródła pozyskiwania energii elektrycznej.

Jak to jest posiadać model EJ Żarnowiec?

Czujemy się wyróżnieni, że dzięki naszej dotychczasowej pracy model stanowi własność Stowarzyszenia. W końcu stanowi on trójwymiarowy projekt budynku głównego elektrowni wraz z reaktorem jądrowym, układem wytwarzania pary oraz z budynkami i innymi instalacjami pomocniczymi. Służył on już w latach 80 inżynierom jako pomoc dydaktyczna podczas budowy.

W związku z przekazaniem wyżej wymienionego modelu, Stowarzyszenie planuje otwarcie w 2023 roku muzeum historii EJ Żarnowiec wraz z centrum naukowym dotyczącym energetyki jądrowej. Oprócz modelu żarnowieckiej elektrowni, posiadamy również własne zbiory w postaci dokumentów,

projektów, fotografii i różnych pamiątek z okresu budowy, które będziemy chcieli zaprezentować, aby każdy mógł zapoznać się, poczuć, zrozumieć historię, a także pogłębić wiedzę na temat energetyki jądrowej i jej planów ponownego wdrożenia w Polsce.

Przed nami jest wiele wyzwań, które będą polegały na remoncie, konserwacji, uzupełnieniu brakujących elementów modelu, które uległy uszkodzeniu podczas transportu z Żarnowca do Narodowego Centrum Badań Jądrowych na początku lat 90-tych. Jednak jesteśmy zdeterminowani w naszych działaniach i wierzymy, że nasz projekt osiągnie sukces i uda nam się stworzyć Muzeum EJ Żarnowiec wraz z punktem naukowo-edukacyjnym wspierającym energetykę jądrową.

Dziękuję za rozmowę.